

UZASADNIENIE

Przedmiot i przebieg postępowania

Pozwem z dnia 8 października 2020 r. (data wpływu) powódka K. M., wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na swoją rzecz kwot: 15 550 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 czerwca 2019 r. do dnia zapłaty, kwoty 20 515,14 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 czerwca 2019 r. do dnia zapłaty, renty w wysokości 600 zł miesięcznie płatnej do 10 dnia każdego miesiąca wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat oraz zwrotu kosztów postępowania. W uzasadnieniu powódka podała, że w dniu 1 maja 2019 r. podczas pobytu w ośrodku (...) w K. potknęła się o niezabezpieczony podest w kawiarnianym ogródku i upadła na rękę uderzając o betonowy postument parasola. W wyniku wypadku ręką zaczęła jej puchnąć i wyginać się w nienaturalny sposób. Wskazała, że nikt z pracowników ośrodka nie udzielił jej pomocy, dlatego była zmuszona skontaktować się z córką, która zawiozła ją do (...) sp. z o.o. Centrum Medyczne, gdzie rozpoznano u niej złamanie nasady dalszej kości promieniowej prawej. Powódka poddała się leczeniu operacyjnemu, które zakończono założeniem jej opatrunku gipsowego. Powódka wymagała leczenia specjalistycznego oraz długotrwałej rehabilitacji jak również opieki osób trzecich. Obecnie nadal odczuwa bóle ręki, ma problemy z sercem oraz nadciśnieniem. Z tego tytułu domagała się od ubezpieczyciela zwrotu poniesionych przez nią kosztów opieki (4 500 zł), leczenia (670,14 zł) oraz rehabilitacji (345 zł). Dodatkowo powódka wskazała, że w związku ze zdarzeniem szkodowym utraciła zarobek w wymiarze 79 030 zł (15 806 funtów), gdyż nie może od tego czasu świadczyć pracy jako opiekunka nad osobami starszymi w Wielkiej Brytanii. Żądanie z tytułu odszkodowania ograniczyła do kwoty 20 515,14 zł. Powódka wskazała, że zawinienie po stronie pozwanego wynikało z faktu, iż przy ogródku nie wskazano żadnej informacji o wysokim stopniu, ani nie zabezpieczono stosownie terenu wokół stopnia, a pracownicy placówki nie udzielili jej żadnej pomocy. W wyniku zaniechania po stronie ośrodka stan zdrowia zarówno fizyczny jak i psychiczny powódki uległ znacznemu pogorszeniu, co warunkuje odpowiedzialność ubezpieczyciela za zdarzenie i zapłatę zadośćuczynienia w kwocie 15 550 zł. Mimo zgłoszenia ubezpieczycielowi szkody, pozwany odmówił jednak spełnienia żądania (pozew, k. 2-6).

W odpowiedzi na pozew z dnia 18 marca 2021 r. (data stempla pocztowego) pozwany (...) S.A. z siedzibą w W., wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwany wskazał, że nie uznaje powództwa zarówno co do zasady, jak i wysokości, wskazując przede wszystkim na to, że powódka nie udowodniła odpowiedzialności za wypadek podmiotu ubezpieczonego, a tym samym samego ubezpieczyciela. Pozwany po zgłoszeniu szkody przez powódkę i dokonanych oględzinach miejsca zdarzenia uznał, że drewniany podest, o który powódka się potknęła jest w dobrym stanie technicznym, jego krawędź nie jest uszkodzona, nie ma ubytków ani nierówności, jest prawidłowo wypoziomowany. Kolor podestu zaś wyraźnie odróżniał się kolorystycznie od kostki brukowej chodnika. Spełniał więc on wszystkie wymogi określone w rozporządzeniu Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie. Powódka nie przedstawiła zaś żadnych dowodów na to, że do zdarzenia doszło na skutek zawinionego działania lub zaniechania ubezpieczonego, bądź w wyniku niezachowania należytej staranności przez niego w utrzymaniu podestu i chodnika w dobrym stanie technicznym. Wobec powyższego nie wykazała zasadności swoje roszczenia. Nadto podniósł, że powódka nie wykazała także, że w wyniku zdarzenia utraciła zarobek opisany w pozwie. Nie udowodniła, aby zasadne było przyznanie jej renty, o której mowa w art. 444 § 2 k.c., ani domniemanych kosztów związane z opieką. Pozwany kwestionował również zasadność roszczenia odsetkowego (odpowiedź na pozew, k. 91-100).

Pismem z dnia 30 grudnia 2022 r. K. M. dokonała zmiany powództwa w ten sposób, że w miejsce żądania kwoty po 600 zł miesięcznie z tytułu renty, dochodziła kwoty 7 200 zł jako żądania z tytułu utraconego zarobku oraz rozszerzyła powództwo o kwotę 31 783,86 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia tego pisma z tytułu utraconego zarobku. W pozostałym zakresie wносиła jak dotychczas (rozszerzenie powództwa, k. 233-234). Pozwany

wnosił o oddalenie powództwa także w rozszerzonym zakresie, podtrzymując dotychczasowe stanowisko w sprawie (pisma, k. 241-242, 252-253).

Na rozprawie w dniu 3 lipca 2023 r. pełnomocnik powódki podtrzymał stanowisko w sprawie, a w razie ewentualnego oddalenia powództwa wnosił o nieobciążenie powódki kosztami procesu na podstawie art. 102 k.p.c. (protokół z rozprawy, k. 293-v).

Ustalenia faktyczne

W dniu 1 maja 2019 r. K. M. umówiła się z K. B. na spotkanie przy ośrodku (...) w K., w pobliżu którego znajdowała się także kawiarnia, z której chciały skorzystać. K. B. przyjechała na miejsce rowerem, który następnie odstawiła na stojaki, podczas gdy K. M. chciała zająć stolik w kawiarnianym ogródku, znajdującym się przed budynkiem. K. M. podchodząc do ogródka potknęła się o podest w kawiarnianym ogródku i upadła na rękę uderzając o betonowy postument podtrzymujący parasol. Po zdarzeniu K. B. podeszła do poszkodowanej i wraz z osobami będącymi wówczas w ogródku pomogła jej wstać. Ręka poszkodowanej była bardzo spuchnięta i powodowała ból. K. B. zadzwoniła po karetkę pogotowia, jednakże z uwagi na brak dostępnego sprzętu i bliską odległość pomiędzy miejscem zdarzenia a szpitalem zaproponowano poszkodowanej dojazd we własnym zakresie. K. B. udała się więc do recepcji ośrodka i poprosiła o chustę, za pomocą której unieruchomiła rękę poszkodowanej. Żadnej innej pomocy pracownicy ośrodka (...) nie udzielili. Następnie zadzwoniła do córki poszkodowanej I. M., która po godzinie przyjechała i zabrała poszkodowaną do szpitala.

(zdjęcia z miejsca zdarzenia, k. 21-22v; zeznania świadka K. B., k. 189v-190; zeznania powódki, k. 191v-192)

W wyniku zdarzenia K. M. została przewieziona przez córkę do (...) Sp. z o.o. Centrum Medycznego, gdzie rozpoznano u niej złamanie nasady dalszej kości promieniowej prawej. Po wykonaniu badania RTG nadgarstka, przyjęto pacjentkę na oddział i zdecydowano o wykonaniu operacji. W dniu 2 maja 2019 r. przeprowadzono u pacjentki zabieg operacyjny polegający na repozycji złamania i zespolenia 4 drutami Kirchnera. Następnie założono pacjentce opatrunek gipsowy. Zalecono jej oszczędzanie unieruchomionej kończyny oraz kontrolę rany i zmianę opatrunków w poradni ortopedycznej po 2 tygodniach od zabiegu. K. M. przebywała ww. placówce do dnia 4 maja 2019 r. Wymagała dalszego leczenia ambulatoryjnego. W dniu 6 maja 2019 r. otrzymała skierowanie do Poradni Chirurgii Urazowo – Ortopedycznej, gdzie kontynuowała leczenie.

(dokumentacja medyczna z centrum medycznego (...) i poradni specjalistycznej, k. 24-35v, 130-153v; zeznania świadka K. B., k. 189v-190; zeznania świadka B. B., k. 190v; zeznania świadka I. M., k. 190v-191; zeznania powódki, k. 191v-192)

Po 6 tygodniach gips został zdjęty, a K. M. rozpoczęła rehabilitację we własnym zakresie. Korzystała z leczenia w przychodni dla dzieci i młodzieży (...) w J., gdzie przeprowadzono jej m.in. konsultację ortopedyczną, a także w placówkach takich jak: O. Klinice (...) w W., Zakład (...) w K., M. Firma Medyczna (...) w (...) sp. z o.o. w W.. Korzystała uprzednio także z usług przychodni (...) w P..

(rachunek za konsultację ortopedyczną, k. 38; faktury i paragony za leczenie i rehabilitację, k. 39-41v; dokumentacja lekarska z P. M., k. 160; dokumentacja lekarska z O. Kliniki, k. 36,164; zeznania powódki, k. 191v-192)

K. M. zgłosiła szkodę do ubezpieczyciela ośrodka w dniu 11 czerwca 2019 r., domagając się wypłaty odszkodowania zgodnie z załączonymi rachunkami, uwzględnienia roszczeń z tytułu utraty zarobków w związku z niemożnością kontynuowania podpisanego kontraktu oraz kwoty 50 000 zł tytułem zadośćuczynienia za ból i cierpienie doznane wskutek wypadku i niemożność codziennego funkcjonowania. Ubezpieczyciel przyjął zgłoszenie i nadał sprawie nr (...).

(podsumowanie zgłoszenia szkody, k. 52-v; przyjęcie zgłoszenia szkody, k. 51; pismo z 2.07.2019 r., k. 58)

Decyzją z 9 lipca 2019 r. ubezpieczyciel odmówił przyznania jej odszkodowania wskazując na brak przypisania ubezpieczonemu odpowiedzialności za zdarzenie. Z przeprowadzonych oględzin miejsca zdarzenia wynikało, że podest jest w dobrym stanie technicznym, bez uszkodzeń i ubytków czy nierówności. W ocenie ubezpieczyciela bezpośrednią przyczyną wypadku był brak zachowania przez poszkodowaną należytej ostrożności.

(decyzja z 09.07.2019 r., k. 55-v; zeznania powódki, k. 191v-192)

W dniu 5 października 2019 r. K. M. złożyła odwołanie od decyzji ubezpieczyciela wskazując, iż podest w ogródku hotelowym nie został starannie zabezpieczony poprzez m.in. postawienie tabliczki z napisem „uwaga stopień” a przez to pozostawał dla niej niewidoczny. Podniosła, że w wyniku zdarzenia doznała złamanie ręki, wymagającej operacji i rehabilitacji, powodującej ból, cierpienie i niemożność podjęcia dalszej pracy. Nie otrzymała także żadnej pomocy ze strony pracowników hotelu i kawiarni. Z tego powodu domagała się od ubezpieczyciela zwrotu poniesionych kosztów zgodnie z rachunkami, wypłaty kwoty 50 000 zł jako zadośćuczynienia za ból, cierpienie, opłatę pomocy domowej oraz wypłatę kwoty za utracony zarobek.

(odwołanie, k. 56; zeznania powódki, k. 191v-192)

Po dokonanych oględzinach miejsca zdarzenia w dniu 29 października 2019 r., pismem z dnia 30 października 2019 r. ubezpieczyciel podtrzymał swoją decyzję i odmówił przyznania poszkodowanej żądanych przez nią kwot zadośćuczynienia i odszkodowania za szkodę.

(zdjęcia z oględzin miejsca zdarzenia, str. 76-84 pliku pdf; protokół z miejsca zdarzenia str. 85 pliku pdf w aktach szkody, k. 103; pismo z 30.10.2019 r., k. 57-v)

W związku ze zdarzeniem z dnia 1 maja 2019 r. K. M. nie była także w stanie kontynuować zatrudnienia w firmie (...) z siedzibą w Wielkiej Brytanii, gdzie od 7 stycznia 2014 r. pracowała jako opiekunka dla osób starszych. Wymagała także pomocy od osób trzech (znajomych, sąsiadów) oraz córki w codziennych czynnościach życia codziennego tj. jak robienie zakupów, sporządzenie posiłków, gdyż ręka nie była sprawna. Pomoc ta była świadczona na jej rzecz odpłatnie. Poszkodowana miała także problemy z chodzeniem, korzystała z baloniku, pojawiły się także problemy z kręgosłupem. Musiała zrezygnować wówczas z aktywności fizycznej: jazdy na rowerze i samochodem i codziennych spacerów. Zdarzenie jak i jego następstwa miały negatywny wpływ na jej kondycję psychiczną.

(zestawienie głównych warunków zatrudnienia – tłumaczenie z języka angielskiego, k. 46-49v; kserokopia legitymacji powódki, k. 50; zeznania świadka K. B., k. 189v-190; zeznania świadka B. B., k. 190v; zeznania świadka I. M., k. 190v-191; zeznania powódki, k. 191v-192)

Do dnia dzisiejszego ręka poszkodowanej nie jest w pełni sprawna. Poszkodowana korzysta z miękkiej ortezy, nie może wygiąć ręki w drugą stronę. Nadal utrzymują się u poszkodowanej problemy z chodzeniem jak i zmniejszona aktywność fizyczna.

(zeznania świadka K. B., k. 189v-190; zeznania świadka B. B., k. 190v; zeznania świadka I. M., k. 190v-191; zeznania powódki, k. 191v-192)

Podest i chodnik przy ośrodku (...) w K. zostały wybudowane w sposób prawidłowy z właściwie oznaczoną różnicą poziomów. Rozwiązania techniczne zastosowane przy ich budowie pozostawały zgodne z warunkami technicznymi jak i przepisami ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane oraz rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie. Strefa pomiędzy podestem a kostką chodnika nosi parametry połączenia podestu z pochylnią. Przy budowie uwzględniono także wymogi warunków w zakresie dojść do działek, budynków, mieszkań. Różnica pomiędzy kostką a podestem nie wymagała zainstalowania ogrodzenia lub barier, zaś samo oznaczenie spadku z podestu było odrębnie kolorystycznie od kostki chodnika. Nie istniał także wymóg zainstalowania taśm ostrzegawczych na podeście czy zamontowania przy podeście konstrukcji zmniejszającej spadek.

(opinia biegłego, k. 206-217; opinia uzupełniająca, k. 261-269)

Omówienie dowodów

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie złożonych do akt sprawy dokumentów prywatnych, których autentyczności, wiarygodności i mocy dowodowej strony nie kwestionowały, a Sąd nie znalazł podstaw, by czynić to z urzędu. Ustalając stan faktyczny sprawy Sąd oparł się również częściowo na zeznaniach świadków jak i samej powódki oraz na dowodzie z opinii biegłego z zakresu budownictwa K. F..

Dokonując ustaleń w zakresie okoliczności stanu technicznego podestu i chodnika, Sąd oparł się przede wszystkim na treści opinii biegłego z zakresu budownictwa. Uwagi przedstawione w tejże opinii nie nastroczały wątpliwości co do tego, że podest, o który potknęła się powódka, spełniał warunki techniczne wymagane przepisami prawa, odznaczał się w sposób widoczny od chodnika i nie stwarzał sam w sobie niebezpieczeństwa dla klientów. Biegły ustosunkował się także do pytań strony powodowej o to, czy miejsce zdarzenia spełniało wymagania BHP, jednakże w tym zakresie opinii nie były przydatne dla rozstrzygnięcia. Dowód z opinii biegłego powołany został bowiem na okoliczność oceny tego, czy podest został wybudowany zgodnie ze sztuką techniczną i przepisami prawa i na te pytania biegły odpowiedział w pełni przekonująco. Nie miał jednak fachowej wiedzy na temat bezpieczeństwa i higieny pracy.

Sąd pominął przy tym dowód z opinii biegłego z zakresu BHP oraz z opinii biegłego z zakresu traumatologii lub ortopedii jako zbędnych dla rozstrzygnięcia sprawy na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. Niniejsza sprawa nie dotyczy bowiem roszczenia powódki jako pracownika, który doznał wypadku w miejscu swojego zatrudnienia i z tego tytułu domaga się zapłaty zadośćuczynienia a jako klientki kawiarni. Dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy nie mają rozstrzygającego znaczenia stopień przestrzegania przez podmiot obsługujący kawiarnię zasad higieny i bezpieczeństwa pracy obowiązujących w zakładzie pracy, lecz zachowanie przez ten podmiot należytej staranności przy zaprojektowaniu i utrzymaniu podestu, na którym mieścił się ogródek kawiarniany. Do oceny tej staranności obowiązujące przepisy BHP mogą być stosowane tylko posiłkowo, jako współtworzące wzorzec staranności. Należy jednak zwrócić uwagę, że normy BHP są sformułowane na różnym poziomie ogólności – w art. 237¹⁵ § 1 k.p. upoważniono ministra właściwego do spraw pracy do wydania rozporządzeń dotyczących indywidualnych gałęzi gospodarki lub rodzajów działalności oraz do ustalenia ogólnych przepisów BHP. Brak szczególnego rozporządzenia, które określałoby przepisy BHP w zakresie prowadzenia ogródków kawiarnianych, w związku z czym posiłkowe zastosowanie do oceny prawidłowości organizacji takiego ogródka (w tym budowy i ewentualnego oznakowania podestu) mogą znaleźć tylko ogólne przepisy bezpieczeństwa i higieny pracy określone w rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26 września 1997 r. W myśl § 6 ust. 1 tego rozporządzenia miejsca w zakładzie pracy, w których występują zagrożenia dla pracowników, powinny być oznakowane widocznymi barwami lub znakami bezpieczeństwa zgodnie z wymaganiami określonymi w załączniku nr 1 do rozporządzenia i w Polskich Normach. Zgodnie z ust. 4 tego paragrafu miejsca niebezpieczne na przejściach zagrażające potknięciem się, upadkiem lub uderzeniem (np. stopnie) powinny być pomalowane barwami bezpieczeństwa zgodnie z Polskimi Normami. Zagrożenie w myśl tego rozporządzenia to stan środowiska pracy mogący spowodować wypadek lub chorobę (§ 2 pkt 13). Nie sposób jednak uznać za miejsce niebezpieczne każdego miejsca, w którym potencjalnie mógłby nastąpić nieszczęśliwy wypadek, bo taki może zdarzyć się wszędzie – miejsce niebezpieczne musi wiązać się z wyższym niż typowe ryzyko nastąpienia wypadku.

Dla oceny stanu zdrowia powódki po wypadku nie potrzebne było przeprowadzenie dowodu także z opinii biegłego traumatologa i ortopedy. Uszczerbek na zdrowiu u powódki niewątpliwie nastąpił w związku z zaistniałym wypadkiem. Niemniej okoliczność tego, czy może mieć on mieć charakter stały lub długotrwały nie miała znaczenie dla sprawy, jeżeli uprzednio sama odpowiedzialność pozwanego nie została skutecznie przez powódkę wykazana.

Zeznania świadków powołanych w sprawie Sąd uznał za wiarygodne, szczególnie w zakresie następczych okoliczności zdarzenia tj. wizyt powódki w szpitalu, konieczności podjęcia leczenia operacyjnego oraz rehabilitacji oraz wpływu upadku i doznanych obrażeń na jej życie zawodowe jak i stan fizyczny i psychiczny. Co do samego zdarzenia należy

podkreślić, iż świadkowie B. B. jak i córka powódki I. M. nie były bezpośrednimi świadkami zdarzenia, znają więc jego przebieg z opisu jaki nakreśliła im sama powódka. Co prawda świadek K. B. była z powódką tego dnia przy kawiarni, jednak nie widziała sama przebiegu upadku. Jak sama wskazała zawróciła rower w celu odstawienia go na stojaki, a kiedy zwróciła się do w stronę stolików, powódka już leżała na ziemi. W tym więc zakresie zeznania świadków Sąd potraktował jako potwierdzenie okoliczności zdarzenia, które pozostawały między stronami co do zasady bezstronne (ubezpięczyciel nie kwestionował bowiem samego faktu zdarzenia i jego przebiegu, a przede wszystkim swoją odpowiedzialność za powstałą szkodę)..

Za wiarygodne Sąd uznał także zeznania samej powódki. Przedstawiła ona z własnej perspektywy całość okoliczności wypadku i w sposób przekonujący przedstawiła cały proces leczenia, rehabilitacji i powrotu do zdrowia, jak również swoje odczucia zarówno fizyczne jak i psychiczne. Podstawą do uznania zasadności powództwa nie były jednak same odczucia powódki co do winy ubezpieczonego, który swoim zachowaniem miał doprowadzić do wypadku, a konieczność zaistnienia przesłanek dla jego odpowiedzialności za zdarzenie, co w ocenie Sądu w niniejszej sprawie nie miało miejsca.

Ocena prawna

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Ustalenie odpowiedzialności ubezpieczyciela

Zgodnie z treścią art. 822 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłaty określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Świadczenie ubezpieczyciela obejmuje zapłatę sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości poniesionej przez poszkodowanego szkody.

Podstawą odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela stanowi więc umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, jaka łączyła pozwanego z ośrodkiem (...) § S. w K.. Zgodnie zaś z treścią art. 822 § 4 k.c. uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela.

Ubezpieczyciel przyznał wprawdzie, iż między nim a ośrodkiem (...) została zawarta umowa ubezpieczenia obowiązkowego OC, jednakże kwestionował swoją odpowiedzialność w niniejszej sprawie wskazując, iż podest, o który potknęła się powódka jest w dobrym stanie technicznym, bez uszkodzeń, ubytków i nierówności, a samo zdarzenia miało charakter nieszczęśliwego wypadku. W związku z powyższym pozwany odmówił zapłaty żądanych świadczeń.

Zadośćuczynienie, przesłanki odpowiedzialności za szkodę

W myśl art. 444 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty, a na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. Natomiast zgodnie z treścią art. 445 § 1 k.c. w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym, sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Regulacja kodeksu cywilnego odnosząca się do naprawienia szkody na osobie obejmuje więc zarówno szkodę majątkową (art. 444 k.c.), jak i krzywdę niemajątkową (art. 445 k.c. w zw. z art. 444 k.c.) spowodowaną uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia i przejawiającą się ujemnymi doznaniem psychicznymi.

Zadośćuczynienie musi być przede wszystkim sposobem naprawienia krzywdy. Chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne, a więc ból i inne dolegliwości, oraz cierpienia psychiczne, czyli negatywne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała czy rozstroju zdrowia w postaci np. zeszpecenia, wyłączenia z normalnego życia itp. Celem zadośćuczynienia jest przede wszystkim złagodzenie tych

cierpień. Powinno ono mieć charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości (a więc prognozy na przyszłość) (por. wyrok Sądu Najwyższego z 3 lutego 2000 r., I CKN 969/98, LEX nr 50824)

Zadośćuczynienie jest zatem środkiem naprawienia szkody o charakterze niemajątkowym. Do ustalenia odpowiedzialności za szkodę (art. 415 k.c.) wymagane jest zajście zdarzenia wywołującego szkodę (czynu bezprawnego), wystąpienie szkody oraz istnienie normalnego związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem wywołującym szkodę a samą szkodą (art. 361 § 1 k.c.).

W tej sprawie powódka dochodziła od ubezpieczyciela zapłaty kwot za straty majątkowe (odszkodowanie) oraz za krzywdę (zadośćuczynienie), jakie poniosła w związku ze zdarzeniem z dnia 1 maja 2019 r. Żeby dowieść odpowiedzialności odszkodowawczej po stronie właściciela ośrodka (...) (oraz jego ubezpieczyciela) musiała ona wpieryw wykazać, zgodnie z powołanymi powyżej przepisami, między innymi, że szkoda wynikała z działania bezprawnego po stronie tych podmiotów. Jak wynika z treści przywołanych w pozwie twierdzeń, powódka tych bezprawnych działań upatrywała przede wszystkim w nieoznakowaniu różnicy poziomów pomiędzy podestem przy kawiarnianym ogródku a chodnikiem co w konsekwencji doprowadziło do jej upadku oraz w braku udzielenia pomocy przez pracowników kawiarni lub recepcji ośrodka już po samym zdarzeniu.

Argumenty strony powodowej nie były jednak przekonujące i w ocenie Sądu nie zasługiwały na uwzględnienie. Należy bowiem podkreślić, iż jak wynika z opinii biegłego z zakresu budownictwa budowa podestu o zmiennej wysokości względem powierzchni chodnika spełnia wszystkie wymagania określone w przepisach technicznych, a sam podest widocznie wyróżnia się kolorystycznie od chodnika. Budowa podestu z takim progiem jest więc legalna i dopuszczalna. Ponadto na zdjęciach z miejsca zdarzenia załączonych do pozwu jak i znajdujących się w aktach szkody także widać wyraźnie odmienny kolor podestu od chodnika jak i różnicę pomiędzy poziomem progu a chodnikiem. Różnica ta jak wynika ze zdjęć jest najmniejsza przy samym wejściu do kawiarni, a zwiększa się w kierunku ulicy. Jak podpowiada zwyczajne, powszechne doświadczenie życiowe, umiejscowienie ogródka kawiarnianego na podeście jest konstrukcją powszechnie spotykaną, zwłaszcza w miejscach gromadzących przyjezdnych (turyistów, kuracjuszy, pielgrzymów, itd.). Różnica poziomów pomiędzy powierzchnią a podestem jest oczywista i z reguły nie jest oznaczana taśmą w ostrzegawczych kolorach (białym i czerwonym albo żółtym i czarnym), o ile kolor podestu i powierzchni pod nim wyraźnie się różnią (z reguły tak jest i tak też było w przypadku niniejszej sprawy).

Powódka na okoliczność tego, że nieoznakowanie różnicy poziomów między podestem a chodnikiem było wadliwe, nie przedstawiła żadnego przekonującego dowodu. Dowód z zeznań świadków czy samej powódki nie są tutaj wystarczające. Powódka nie udowodniła, aby różnica poziomów powierzchni pomiędzy progiem a chodnikiem wymagała dodatkowego oznakowania bądź ogrodzenia. Powódka nie dołączyła do sprawy także dowodów na to, aby taki wypadek jakiego doznała miał charakter zdarzenia powtarzalnego bądź też by klienci tej kawiarni byli szczególnie narażeni na brak możliwości zauważenia istnienia tego progu. Dopiero bowiem w takim przypadku można by rozważać, czy dla bezpiecznego korzystania z obiektu spełniającego wprawdzie wymogi techniczne przewidziane przez normy prawa budowlanego, konieczne jest także uwzględnienie dodatkowych zabezpieczeń z uwagi na szczególne uwarunkowania danego obiektu np. co do zastosowania wyróżniającego się oznakowania podestu albo wręcz rezygnację z podestu na rzecz pochyli w razie kierowania jego oferty do osób z niepełnosprawnością narządów ruchu.

Na uznanie nie zasługują także w ocenie Sądu argumenty powódki co do braku udzielenia jej pomocy przez pracowników ośrodka. Fakt, iż żaden pracownik nie zaproponował powódce pomocy czy to przy podwiezienia do szpitala, sporządzeniu prowizorycznego temblaka, na którym powódka mogłaby usztywnić rękę nie jest jednoznaczny z działaniem bezprawnym. Należy bowiem zauważyć, iż powódka nie znajdowała się w sytuacji, w której to na ośrodku spoczywał obowiązek udzielenia jej opieki. Nie istniały żadne umowne zobowiązania między stronami, które pracowników ośrodka do takiego zachowania by obligowały, a przynajmniej okoliczności tej powódka nie wykazała. Z kolei obowiązek pomocy powódce po zdarzeniu mógł być zrealizowany przez inne osoby, do czego w rzeczywistości doszło. Powódka wstała z pomocą gości kawiarni i obecnej z nią K. B., która zadzwoniła po karetkę pogotowia, a o całym zdarzeniu poinformowała I. M., córkę powódki. Skoro karetka do powódki nie została wysłana niezwłocznie,

to widocznie nie znajdowała się ona w stanie, w którym czas oczekiwania na przewiezienie do szpitala wynoszący ok. godziny zagrażałby jej życiu lub zdrowiu. Następnie powódka została przewieziona do szpitala, gdzie udzielono jej już fachowej pomocy. O ile więc okazanie przez pracowników ośrodka wsparcia i podwiezienie do szpitala byłoby dobrym i zasługującym na docenienie gestem, to jego brak nie jest jeszcze równoznaczny z działaniem bezprawnym, za które ośrodek, a więc także ubezpieczyciel powinien odpowiadać odszkodowawczo.

W ocenie Sądu zdarzenie miało bowiem charakter nieszczęśliwego wypadku, tym bardziej niefortunnego w skutkach, że w jego wyniku doszło do znacznego pogorszenia się stanu zdrowia powódki względem jej uprzedniej aktywności zarówno fizycznej jak i zawodowej. Niemniej nie każde zdarzenie, w wyniku którego powstaje szkoda, jest zdarzeniem zawinionym, za który odpowiedzialność ponosi konkretny podmiot. Gdyby Sąd zgodził się ze stanowiskiem powódki, to okazałoby się, że ogromna liczba podobnego rodzaju ogródków kawiarnianych z podestem występująca w całej Polsce jest niebezpieczna i wymaga szczególnego oznakowania. Tym samym wiele zdarzeń mających także znamiona nieszczęśliwych wypadków mogłyby być kwalifikowane jako zdarzenia, za które ostatecznie przyznawane by były odszkodowania. W ocenie Sądu nie takie jest przeznaczenie instytucji odszkodowania i zadośćuczynienia, które powinno być przyznawane poszkodowanym za zdarzenia, których winą można obciążyć konkretny podmiot.

Dodać należy, że powołany w pozwie przepis Rozporządzenia Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej z dnia 30 maja 2000 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać drogowe obiekty inżynierskie i ich usytuowanie dotyczący schodów i pochylni jest zupełnie nieadekwatny do stanu faktycznego niniejszej sprawy. Rozporządzenie to dotyczyło (zostało uchylone z dniem 21 września 2022 r.) warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać drogowe obiekty inżynierskie, takie jak obiekty mostowe, tunele, przepusty i konstrukcje oporowe, oraz ich usytuowanie (§ 1 ust. 1 i 2 rozporządzenia) – podest dla ogródka kawiarnianego nie jest żadnym z tych obiektów.

W tej sprawie odpowiedzialności pozwanego powódka ostatecznie więc nie wykazała, mimo ciążącego na niej obowiązku dowodowemu w tym zakresie (art. 6 k.c.). Należy bowiem stanowczo podkreślić, że w przypadku gdy stan podestu pozostawał w zgodności z technicznymi uwarunkowaniami, jakie wynikają z przepisów prawa, przy jednoczesnym braku szczególnych uwarunkowań wskazujących na konieczność dodatkowego jego oznakowania, to samo przekonanie powódki, że zastosowanie jakiegoś dodatkowego oznakowania (np. oblepienia podestu taśmą ostrzegawczą, ogrodzenie terenu ogródka kawiarni barierką ochronną, postawienia znaku ostrzegawczego o zmiennej wysokości podestu względem chodnika) – mimo, iż prawo wykonawcę tej budowli do tego nie zobowiązuje – przeciwdziałałoby to skutecznie wystąpieniu wypadków, jest w ocenie Sądu nieprzekonujące. Nie można zarzucić pozwanemu, że jeżeli podest spełniał wszystkie warunki techniczne, to odpowiada on za zdarzenie, które wystąpiło, mimo, iż wedle procedur technicznych jak i powszechnej wiedzy dotyczącej korzystania z takich miejsc (ogródki kawiarniane z reguły są bowiem umiejscowione powyżej płyty chodnika, co wymaga zachowania pewnej ostrożności przy wchodzeniu na ich teren), miejsca mieć nie powinno.

Z powyższych względów Sąd uznał, że w sprawie nie wystąpił konieczny warunek powstania odpowiedzialności odszkodowawczej, czyli bezprawności działania lub zaniechania sprawcy. Dlatego też powództwo zostało oddalone.

Koszty postępowania

Sąd orzekł o kosztach postępowania na podstawie art. 102 k.p.c. i uznał, że zachodzi szczególny wypadek, w którym niesłuszne byłoby obciążanie strony przegrywającej kosztami procesu. Powódka niewątpliwie w wypadku ucierpiała, a jej sytuacja materialna uległa pogorszeniu. Nie mogła także dalej wykonywać pracy zarobkowej, a jej aktywność została przez znaczny czas ograniczona. Musiała także korzystać z pomocy osób trzecich, które pomagały jej przy codziennych czynnościach domowych. W wytoczeniu powództwa w sprawie powódka widziała więc szansę na choć częściowe zrekompensowanie doznanych cierpień i uszczerbku majątkowego. W takiej sytuacji obciążanie jej dodatkowo obowiązkiem zwrotu kosztów pozwanemu byłoby nadmiernie uciążliwe i niezgodne z zasadami słuszności. Powódka słusznie mogła wywodzić, że kwota, której domaga się w pozwie jest jej należna (wypadek miał bowiem bezsprzecznie miejsce, a zakres cierpień fizycznych i psychicznych niewątpliwie wystąpił). Nie można jednak na tej tylko podstawie żądać zapłaty roszczenia, jeżeli pozwanemu za zdarzenie nie można przypisać odpowiedzialności. Niemniej Sąd biorąc

pod uwagę ww. okoliczności, jak i fakt, że powódka została zwolniona z poniesienia kosztów sądowych w całości, postanowił nie obciążać jej kosztami, które na ogólnych warunkach musiała zwrócić pozwanemu.

W związku z powyższym orzeczono jak w sentencji.

ZARZĄDZENIE

(...)

(...)

(...)